

Katalog dobrych praktyk wolontariackich

📷 [instagram.com/fyrtel_glowna](https://www.instagram.com/fyrtel_glowna)



Katalog dobrych praktyk wolontariackich

Spis treści

WSTĘP

1. Kim jesteśmy?	04
2. Po co powstał ten katalog?	04
3. Dla kogo?	04
4. Co znajdziesz w publikacji?	05

KARTY DZIAŁAŃ

1. Bookcrossing, czyli książki-niespodzianki	06
2. Zacytani na dzielni	09
3. Zakładki do książek	12
4. Klub wędrujących książek	15
5. Wolontariat rówieśniczy	18
5. 1. Koralikowanie	21
6. Kolacje sąsiedzkie	24
6. 1. Kolacja jako rekrutacja do wolontariatu	27
7. Wolontariat w spektaklu	30
8. Karty do rozmów i refleksji	33
9. Kontrakt partnerski	37
10. Międzynarodowy Dzień Wolontariatu	40

Kim jesteśmy?

Jesteśmy Stowarzyszeniem Młodych Animatorów Kultury. Nasz zespół tworzą animatorki, menedżerowie kultury, edukatorzy i badaczki społeczne. Specjalizujemy się we współpracy z mieszkańcami i mieszkankami osiedla Główna oraz w projektowaniu wydarzeń kulturalnych z myślą o potrzebach społeczności. Łączymy przy tym różnorodne metody i narzędzia artystyczne, edukacyjne oraz badawcze. Inspiracje do działania czerpiemy zewsząd, ale przede wszystkim z lokalnej historii, natury oraz wielu dziedzin kultury — m.in. muzyki, filmu i sztuk wizualnych.

Od 2019 roku na terenie osiedla Główna w Poznaniu prowadzimy społeczne centrum kultury Fyrtel Główna. Integrujemy i aktywizujemy lokalną społeczność, m.in. pomagając w realizacji oddolnych inicjatyw. W 2020 roku, razem z mieszkańcami Główniej, powołaliśmy pierwszą w Poznaniu Bibliotekę Sąsiedzką, przy której działa wolontariat młodzieżowy oraz wolontariat dla dorosłych — ważne obszary naszej działalności. Prowadzimy także Kołorking Ogrodniczy — społeczną, otwartą przestrzeń pracy i wymiany wiedzy wokół ogrodu społecznego.

Równolegle rozwijamy projekty teatralne i performatywne, realizowane we współpracy z mieszkańcami i mieszkankami Główniej. Pracujemy w formule otwartych naborów i długofalowych procesów twórczych, w których udział biorą osoby bez profesjonalnego doświadczenia scenicznego. Traktujemy teatr jako narzędzie pracy ze wspólnotą — sposób opowiadania o lokalnych historiach, relacjach i doświadczeniach oraz przestrzeń do spotkania i współdziałania.

Po co powstał ten katalog?

Wartościowa praktyka nie powstaje w próżni, lecz w działaniu. Kiedy mówimy o wolontariacie lokalnym, mówimy o ludziach, którzy łączą siły w małych wspólnotach i działają — w bibliotekach, na podwórkach, w domach kultury. Lokalny wolontariat to nie tylko udział wolontariuszy i wolontariuszek w ogólnopolskich kampaniach, ale przede wszystkim angażowanie się na rzecz swoich sąsiadów, które może przybierać różne formy, np. organizacji kolacji sąsiedzkiej, warsztatów, spacerów i innych akcji. Ten katalog prezentuje inicjatywy, w które warto zaangażować wolontariuszy i wolontariuszki, którzy chcieliby działać na rzecz swojej wspólnoty.

Dla kogo?

To narzędzie dla tych, którzy koordynują i dla tych, którzy się angażują. Adresatami katalogu są zarówno koordynatorzy wolontariatu, jak i sami wolontariusze — młodzi i dorośli. Jeśli planujesz wciągnąć sąsiadów w działanie, ale nie wiesz, od czego zacząć, tu znajdziesz konkretne scenariusze i pomysły. Jeśli jesteś wolontariuszką lub wolontariu-

szem, a brakuje Ci inspiracji na własną inicjatywę, te karty mogą podsunąć Ci rozwiązanie. Katalog powstał w praktyce. Zawarte w nim przykłady są wypróbowane — chcemy podzielić się tym, co udało się zorganizować. Są to m.in. akcje bookcrossingowe, kolacje sąsiedzkie, tzw. wolontariat rówieśniczy czy karty do refleksji i rozmów. To wszystko zostało zaprojektowane i przeprowadzone w dzielnicy Główna w Poznaniu, ale może działać gdziekolwiek indziej — pod warunkiem, że dostosujesz je do swojego miejsca.

Dlaczego ludzie zostają w wolontariacie?

- *bo czują się potrzebni,*
- *bo mają realny wpływ,*
- *bo są częścią grupy,*
- *bo widzą efekt swoich działań,*
- *bo mogą działać po swojemu.*

Co znajdziesz w publikacji?

Zbiór kart, z których każda to osobna, przejrzysta „recepta” na działanie. Nie musisz czytać wszystkiego od razu ani wdrażać po kolei. Możesz wybrać to, co Cię interesuje, przeczytać opis, wskazówki i potencjalne rozszerzenia, a potem przetestować pomysł w swojej okolicy. W opisach znajdziesz też krótkie komentarze „dlaczego to działa” — bo ważne jest nie tylko co robimy, ale i po co. Na końcu każdej karty znajdziesz rubrykę „Co można rozwinąć / przetestować?”, która podpowiada, jak adaptować inicjatywę do innych warunków.

Niech ten katalog będzie inspiracją, nie instrukcją. Każde miejsce jest inne. Jeśli chcesz, sięgaj po opisane praktyki — ale jeśli coś Ci nie pasuje, zmieniaj, mieszaj, skracaj. Jesteśmy pewni, że Twoje doświadczenia wzbogacą ten materiał. Możliwe, że po przeczytaniu stwierdzisz: „u nas to nie działa, zrobimy to inaczej”. To świetnie! Właśnie o to chodzi — o refleksję nad własnym kontekstem i poszukiwanie własnej drogi.

Bookcrossing, czyli książki-niespodzianki

Zabierz, przeczytaj, podaj dalej!

POZIOM TRUDNOŚCI: ● ○ ○

Mocne strony: prostota, relacyjność

Idea

Bookcrossing (uwalnianie książek) to idea nieodpłatnego przekazywania książek przez pozostawianie ich w miejscach publicznych, tak aby każdy znalazca mógł je przeczytać i przekazać dalej. W praktyce wiele bibliotek i społeczności lokalnych wykorzystuje bookcrossing jako sposób popularyzacji czytelnictwa.

U nas do akcji trafiają zwykle dwa rodzaje egzemplarzy: dary od mieszkańców i czytelników oraz książki „nadwyżkowe” z księgozbioru biblioteki (egzemplarze wycofane z kolekcji, selekcje, duplikaty). Dzięki temu pozycje wycofane z oficjalnej oferty bibliotecznej mogą „zyskać drugie życie”.

Celem tych działań jest zwiększenie dostępności czytelnictwa, zaangażowanie lokalnej społeczności i zachęta do dzielenia się lekturą w nieformalny, atrakcyjny sposób.

Opis działania (krok po kroku)

Zbiór i selekcja książek

Ogłoś akcję wśród mieszkańców — np. na stronie WWW lub plakatach — prosząc o przekazanie książek w dobrym stanie. Równocześnie sprawdź swoje zasoby: przejrzyj księgozbiór biblioteki i wyodrębnij pozycje nadwyżkowe. Eliminuj książki mocno zniszczone lub z przeterminowaną treścią. Do bookcrossingu wybieraj tytuły różnorodne pod względem gatunku i grup wiekowych.

Przygotowanie książek-niespodzianek

Owiń każdą książkę w neutralny papier (np. szary, ozdobny). Zamiast ujawniać tytuł, umieść na okładce krótką zapowiedź treści, cytat albo dwu- lub trzydzielnikowe hasło intrygujące odbiorcę — zgodnie z ideą „nie oceniaj książki po okładce”. W ten sposób każdy będzie mógł wybierać „w ciemno”, kierując się opisem, a nie wyglądem okładki. Do paczki można też dołączyć zakładkę z informacją o bibliotece (adres, godziny otwarcia) oraz krótki regulamin akcji. Wolontariusze (np. młodzież szkolna) mogą pomóc przy pakowaniu książek. Wspólna praca nad akcją wzmacnia więzi i dostarcza pomysłów (np. ciekawszych opisów książek).

Wybór miejsca udostępniania — rozproszony bookcrossing

Zostaw „książki-niespodzianki” w kilku punktach osiedla czy dzielnicy — w kawiarni, sklepie, kiosku, poczcie. Takie szerokie rozlokowanie pozwala dotrzeć do różnych grup mieszkańców. Przy każdym punkcie umieść prostą instrukcję „Weź, przeczytaj, przekaz dalej”, by zachęcić do udziału.

Co się sprawdza i dlaczego?

Element niespodzianki — książki-niespodzianki budzą ciekawość czytelników. Ludzie chętniej sięgają po wolumin owinięty w papier z intrygującym opisem niż po typowe „nowości” na półce. Opisana na opakowaniu książki fabuła zachęca do zabrania jej do domu. Tym sposobem w ręce czytelników trafiają tytuły, które inaczej mogłyby być pominięte.

Zaangażowanie lokalnej społeczności — wolontariusze i darczyńcy czują się częścią przedsięwzięcia, a inni — zaintrygowani akcją — zaczynają dyskutować o książkach w kręgu znajomych. Włączenie różnych osób (bibliotekarzy, uczniów, seniorów) buduje więzi i promuje ideę dzielenia się literaturą.

Zrównoważone wykorzystanie zasobów — bookcrossing daje książkom drugie życie, ogranicza marnotrawstwo (książki nie trafiają na śmietnik) i pozwala korzystać z posiadanych już zasobów (zarówno darów, jak i zbędnych egzemplarzy bibliotecznych).

Widoczność akcji — pozostawianie książek w punktach często odwiedzanych (np. sklepy, przystanki autobusowe, dworce) sprawia, że książki trafiają do szerokiego grona odbiorców.

Nasze wskazówki

- Pakuj książki w papier i zamiast tytułu umieść na nim zwięzły opis lub cytat — opieraj się na hasła „nie oceniaj po okładce”.
- Zadbaj, by papier nie był pognieciony i był ozdobiony ciekawą grafiką lub naklejką.
- Do książki włóż informacyjną zakładkę z logo biblioteki oraz prostym regulaminem („Weź, przeczytaj, przekaz dalej”). Dzięki temu użytkownik będzie wiedział, jak funkcjonuje akcja.
- Do akcji wybierz lokale ze spokojnym ruchem (kawiarenka, poczekalnia), gdzie książki nie będą narażone na zniszczenie.
- Poinformuj społeczność o bookcrossingu. Zaproś lokalne media, publikuj posty na Facebooku lub Instagramie, rozwieś plakaty. Często wystarczy jedno wydarzenie otwierające lub sezonowa akcja (np. podczas Nocy Bibliotek), aby zainicjować wymianę książek.

Co można rozwinąć / przetestować?

Cyfrowe ułatwienia: dodaj do książek kody QR kierujące np. do Waszych mediów społecznościowych.

Edycje tematyczne: przetestuj książki-niespodzianki skoncentrowane na jednym motywie, np. klasyki literatury polskiej, kryminały albo nowości fantastyczne. Można zorganizować akcję tematyczną podczas świąt lub lokalnych wydarzeń (np. Dzień Kobiet — książki o silnych bohaterkach).

Współpraca z lokalnymi partnerami: zachęć pobliskie kawiarnie, sklepy lub szkołę do stworzenia własnych półek bookcrossingowych. Dzięki partnerstwu więcej osób będzie miało dostęp do książek i akcja zyska większy zasięg.

Inne media: jeśli akcja ruszyła, można rozwinąć ją o audiobooki (płyty CD/pendrive’y) czy e-booki.

Zaczytani na dzielni

Mobilny regał z książkami

POZIOM TRUDNOŚCI: ● ○ ○

Mocne strony: mobilność, widoczność w przestrzeni publicznej

Idea

Nie trzeba mieć gmachu biblioteki ani wielkiego budżetu, żeby książki były obecne w życiu dzielnicy. Wystarczy regał i kilka osób, które chcą wyjść z książkami do ludzi. „Zaczytani na dzielni” to akcja polegająca na mobilnym rozdawaniu książek — zarówno tych podarowanych, jak i książek-niespodzianek przygotowanych wcześniej przez wolontariuszy.

To działanie łączy promocję czytelnictwa, budowanie relacji i obecność kultury w przestrzeni publicznej. Pokazuje, że książka może Cię „złapać” w najmniej spodziewanym momencie — na przystanku, pod blokiem, w drodze po zakupy.

Opis działania (krok po kroku)

Przygotowanie mobilnego regału

Najprościej — składany wózek, pudełko na kółkach, wiklinowy kosz albo drewniany regalik. Ważne, żeby był łatwy do przetransportowania i atrakcyjny wizualnie. Można go ozdobić hasłami typu: „Weź książkę!”, „Zaczytani na dzielni”.

Zbiór i selekcja książek

Jeśli książki pochodzą z darów — od mieszkańców, bibliotek, zaprzyjaźnionych instytucji, warto je wcześniej przejrzeć i posegregować tematycznie (np. dziecięce, powieści, poradniki). Można dodać kilka „książek-niespodzianek” — zapakowanych, z opisem typu „dla kogoś, kto dziś potrzebuje odpoczynku”.

Wybór miejsca i wyjście w teren

Dobrze działają miejsca z naturalnym ruchem pieszym: okolice przystanków, wejścia do szkoły, bazarek, ławki w parku. Regał ustawia się w widocznym miejscu, wolontariusze zapraszają przechodniów.

Rozmowa i obecność

Wolontariusze opowiadają o akcji, słuchają i doradzają. Zdarza się, że ktoś przynosi swoje książki albo wraca, żeby podziękować. Warto mieć przygotowaną krótką informację o tym, skąd są książki i jaki jest cel akcji.

Dokumentacja i kontynuacja

Można robić zdjęcia (bez twarzy). Kolejne wyjścia mogą mieć inne motywy: np. „książki na wakacje”, „lektury na dobry humor”, „dzień z literaturą kobiecą”.

Co się sprawdza i dlaczego?

Widzialność książek: regał w przestrzeni publicznej przyciąga uwagę — to coś nietypowego.

Brak barier: nie trzeba się zapisywać, oddawać, rejestrować — wystarczy podejść i wziąć.

Biblioteka Sąsiedzka mieści się na drugim piętrze, bez windy. Dla części osób oznacza to realną barierę w dostępie do książek i działań bibliotecznych. Dlatego tak ważne są działania, które wynoszą książki poza mury biblioteki — do parku, na plac, pod blok czy na ławkę. „Zaczytani na dzielni” to sposób na to, by biblioteka była dostępna również dla tych, którzy nie mogą do niej fizycznie dotrzeć.

Książka jako pretekst: często to rozmowa jest ważniejsza niż tytuł — spotkanie zaczyna się od „co pan/i ostatnio czytała?”.

Wolontariat w ruchu: osoby rozdające książki mają konkretne zadanie, ale też dużo swobody — mogą współdecydować o trasie, czasie, stylu działania.

Powtarzalność: akcja może mieć cykliczny charakter — np. raz w miesiącu, raz na kwartał lub przy okazji lokalnych wydarzeń.

Nasze wskazówki

- Przygotuj kilka książek-niespodzianek — zapakowane, z opisem, budzą ciekawość.
- Zadbaj o estetykę regału.
- Ustal prostą narrację — dlaczego to robimy, skąd są książki, gdzie można nas znów spotkać.
- Nie zniechęcaj się brakiem entuzjastycznej reakcji — czasem wystarczy jedna otwarta osoba i jedna dobra rozmowa, żeby cała akcja nabrała sensu.

Co można rozwinąć / przetestować?

Punkty stałe + punkty mobilne: zmiana lokalizacji regału przeplatana powrotem do znanego miejsca łączy dostępność z poczuciem nowości.

Wędrujące książki z dedykacją: każda książka może mieć wpis od darczyńcy albo wolontariusza.

Współpraca z lokalnymi punktami: sklepik, fryzjer, piekarnia — można zostawić tam książki między akcjami.

Minirecenzje: wolontariusze mogą napisać krótkie opinie o książkach — jako rekomendacje dla innych.

Zakładki do książek

Prezent od nieznajomego

POZIOM TRUDNOŚCI: ● ○ ○

Mocne strony: mikrowolontariat, widzialność

Idea

Nie każdy wolontariat musi być spektakularny. Czasem najwięcej znaczą te działania, które są drobne i powtarzalne. Tworzenie zakładek do książek przez wolontariuszy — dzieci, dorosłych, seniorów — to forma mikrowolontariatu, która nie wymaga specjalnych umiejętności ani dużych przygotowań czy planowania.

Taka zakładka — ręcznie zrobiona, podpisana lub ozdobiona — staje się nie tylko praktycznym dodatkiem do książki, ale też formą powitania w bibliotece, prezentem przy okazji wydarzenia, podziękowaniem dla uczestników. To działanie szczególnie wartościowe dla osób, które chcą się włączyć, ale nie mogą być aktywne „na pierwszej linii” — dla starszych osób, dzieci, osób z ograniczoną mobilnością.

Opis działania (krok po kroku)

Zorganizuj bazę materiałów

Przydadzą się: sztywniejszy papier, nożyczki, klej, kolorowe taśmy, flamastry, dziurkacze, tasiemki, naklejki — wszystko, co można wykorzystać do zrobienia ozdobnych zakładek. Nie trzeba kupować — warto wykorzystać resztki z innych warsztatów, kartony z odzysku, stare kartki.

Zakładki na szydełku — wariant rękodzielniczy

Zakładki do książek mogą powstawać nie tylko z papieru. Można wykonać je również na szydełku, z włóczki lub resztek materiałów. Każda taka zakładka jest unikatowa i trwała — zostaje z czytelnikiem na dłużej. Zakładki szydełkowe można przygotowywać indywidualnie lub podczas kameralnych spotkań rękodzielniczych.

Zaproś do działania

Wystarczy stolik i hasło: „Zrób zakładkę dla kogoś nieznanego”. Można działać na dyżurach, podczas warsztatów, w domu kultury, bibliotece, szkole. Nie trzeba wielu osób — jedna osoba robiąca zakładkę tygodniowo to już 50 gestów rocznie. Dobrze sprawdza się włączenie osób, które chcą coś zrobić, ale np. nie czują się na siłach do prowadzenia wydarzeń.

Dodaj komunikat

Na odwrocie zakładki można napisać coś od siebie: „Miłego czytania!”, „Udanego dnia”, „To zakładka zrobiona przez sąsiada :)”.

Dystrybucja

Zakładki można wkładać do książek wypożyczanych w bibliotece, rozdawać podczas wydarzeń, dorzucać do „książek niespodzianek” (np. w bookcrossingu) albo zbierać do specjalnego pojemnika „weź, jeśli chcesz”.

Daj znać, że to wolontariat

Gdzieś w tle warto pokazać, że te zakładki robią ludzie z sąsiedztwa, uczestnicy, goście — i że może to zrobić każdy. To działa jak cicha rekrutacja: ktoś bierze zakładkę i myśli „też mogę coś takiego zrobić”.

Co się sprawdza i dlaczego?

Forma dostępna dla każdego: zakładkę może zrobić osoba w każdym wieku, w każdym stanie zdrowia, z dowolnym poziomem energii czy umiejętności.

Mały gest, który zostaje: uczestnicy wydarzeń często chowają zakładki do książek i noszą je tygodniami — to trwalszy gadżet niż np. ulotka.

Bez stresu, bez deadline'ów: można robić jedną, można sto; nie trzeba robić tego regularnie.

Nasze wskazówki

- Zbieraj zakładki do wspólnego pudełka — możesz je potem dorzucać do książek lub rozdawać podczas wydarzeń.
- Wykorzystuj materiały z odzysku.
- Zachęć do podpisywania się — imię, rysunek, własne hasło — wtedy przedmiot staje się bardziej osobisty.
- Zrób „galerię zakładek” — wystaw je na regale lub w witrynie. To dobra forma promocji i pretekst do rozmowy o mikrowolontariacie.

Co można rozwinąć / przetestować?

Zakładki świąteczne lub sezonowe: np. na Dzień Książki, ferie, wiosnę — łatwo powiązać z aktualnym klimatem.

Zakładka z cytatem: np. z ulubionej książki, filmu, piosenki. To sposób na rekomendację bez recenzji.

Zakładka w akcji promocyjnej: jako dodatek do ulotki o wolontariacie, wydarzeniu, festiwalu.

Wersja cyfrowa: skanowanie zakładek i tworzenie minigalerii online (np. na stronie biblioteki) — kto wie, może rozwinie się z tego zakładkowy fanpage?

Klub wędrujących książek

Głośnie czytanie w przestrzeni dzielnicy

POZIOM TRUDNOŚCI: ● ○ ○

Mocne strony: prostota, relacyjność

Idea

Nie każda aktywność musi być spektakularna, by poruszyć. Głośnie czytanie książek przez wolontariuszy w różnych punktach dzielnicy to praktyka, która łączy kulturę, obecność i bliskość. Bez sceny, bez programu — po prostu ktoś siada i czyta. Dla dzieci. Dla sąsiadów. Dla przechodniów.

Ta forma animacji przywraca książce społeczne znaczenie: jako pretekst do spotkania, zasłuchania się, wspólnego bycia. Buduje relację z miejscem i ludźmi. Wzmacnia otwartość przestrzeni publicznej na kulturę bez wielkiego budżetu.

Opis działania (krok po kroku)

Wybór miejsc

Wybierz punkty w dzielnicy, gdzie łatwo się zatrzymać: ławki, schody, podwórka, zielone skwery, plac przy bibliotece, wejście do świetlicy. Miejsce powinno być widoczne, ale niezbyt hałaśliwe.

Wolontariusze-czytający

Do głośnego czytania zapraszasz młodzież, dorosłych, seniorów — każdą osobę, która czuje się komfortowo z książką w ręku. Nie potrzeba doświadczenia scenicznego — wystarczy uważność i chęć podzielenia się tekstem. Czytać można dzieciom, dorosłym, grupie sąsiadek lub jednej osobie.

Organizacja spotkania

Spotkanie może być zapowiedziane lub spontaniczne. Dobrze działa zaproszenie: „O 17:00 czytamy bajki pod klonem”. Czytanie trwa 15-20 minut, czasem dłużej. Można zmieniać osoby czytające, można dodać chwilę rozmowy o książce.

Widoczność i atmosfera

Prosta kartka z napisem „Tu trwa głośne czytanie” robi robotę. Poduszka, koc, leżak lub krzeselko tworzą warunki, by zostać dłużej. Czasem ktoś przynosi własną książkę — czasem tylko słucha.

Ciągłość i ruch

Czytania mogą wędrować po dzielnicy — cyklicznie w innym miejscu. Mogą mieć temat (np. bajki, poezja, lokalne historie) albo formę „czytam to, co dziś mnie poruszyło”.

Co się sprawdza i dlaczego?

Wolontariat z rolą: osoby czytające mają jasne zadanie, ale elastyczne — mogą improwizować, dopasować się do chwili.

Lekkość i dostępność: nie trzeba się zapisywać, ubierać odświętnie, znać lektur — można po prostu podejść.

Nasze wskazówki

- Dobrze mieć zestaw książek „na miejscu” — w skrzynce, torbie, koszyku.
- Czytający może sam wybrać książkę — albo zapytać słuchaczy, na co mają ochotę.
- Zachęcaj, ale nie zmuszaj — ktoś może chcieć tylko posłuchać z oddali.
- Rób zdjęcia z daleka — pokazujące klimat, niekoniecznie twarze.

Co można rozwinąć / przetestować?

Czytania performatywne: z gestem, kostiumem, ruchem — dla chętnych.

Czytanie wieczorne: z lampkami, przy świecach, pod kocem — działa magicznie.

Czytania rodzinne: rodzic i dziecko czytają razem innym.

Mapa czytelnicza dzielnicy: dokumentuj, gdzie już czytaliście — stwórzcie z tego mapę.

Miniklub lektorski: grupa wolontariuszy, która spotyka się cyklicznie i planuje, co i gdzie przeczyta.



Wolontariat rówieśniczy

Młodzi dla młodych

POZIOM TRUDNOŚCI: ● ● ○

Mocne strony: sprawczość, odwrócenie ról

Idea

Wolontariat rówieśniczy polega on na tym, że młode osoby organizują wydarzenia dla swoich rówieśników. Przyjmują one formę warsztatów, podczas których dzieci i młodzież dzielą się swoimi zainteresowaniami i umiejętnościami.

Dla uczestników warsztaty rówieśnicze są atrakcyjne, bo są mniej formalne — nie przypominają lekcji, tylko wspólną przygodę. Dla prowadzących — to przestrzeń sprawczości, rozwijania pasji i sprawdzenia się w nowej roli. Dla dorosłych — okazja, by usłyszeć młodych i dać im narzędzia do działania.

Opis działania (krok po kroku)

Wybór tematu

Zacznij od pomysłów młodych — co lubią, czym się interesują, czego chcieliby nauczyć innych. To może być coś zupełnie prostego (np. koralikowanie), niszowego (np. nauka sztuczek z kartami) albo zaskakującego jak warsztat z układania kostki Rubika.

Planowanie warsztatu

Z pomocą osoby dorosłej (koordynatora/animatora) uczestnicy ustalają temat, przebieg, czas warsztatu oraz to, jakich materiałów potrzebują. Dobrze działa wspólna próba — oswojenie przestrzeni i przećwiczenie przebiegu spotkania.

Przygotowanie przestrzeni i materiałów

Dorośli wspierają organizacyjnie (miejsce, zgody, materiały), ale nie przejmują inicjatywy. Ważne, by prowadzący czuli, że to „ich warsztat”.

Promocja wydarzenia

Dobrze, gdy to młodzi przygotowują materiały promocyjne: plakat, filmik, zaproszenie. To rozwija ich kompetencje i zwiększa identyfikację z wydarzeniem. Warto pomóc im dotrzeć do grupy docelowej (np. przez szkoły, bibliotekę, media społecznościowe).

Prowadzenie warsztatu

W dniu wydarzenia młode osoby prowadzą zajęcia: witają uczestników, tłumaczą zadania i pokazują. Rola dorosłych polega na towarzyszeniu i wspieraniu procesu, a nie na prowadzeniu zajęć — inicjatywa i sprawczość pozostają po stronie młodych.

Podsumowanie i świętowanie

Po zakończeniu — czas na refleksję: co się udało, co było trudne, co chcieliby powtórzyć. Dobrze działa proste „kółko wrażeń” albo karta ewaluacyjna. Docenienie (np. zdjęcie w social mediach) wzmacnia zaangażowanie.

Kiedy dzieci uczą innych, uczą się też siebie — odpowiedzialności, odwagi i tego, że ich wiedza ma wartość.

Co się sprawdza i dlaczego?

Efekt kuli śnieżnej: młode osoby chętniej biorą udział w wydarzeniach organizowanych przez swoich rówieśników, często zabierając na zajęcia kolejnych znajomych.

Sprawczość młodych: własny pomysł + odpowiedzialność za grupę = wzrost pewności siebie.

Radość z dzielenia się: prowadzący czują dumę, że ktoś ich słucha, że mogą coś dać od siebie.

Nasze wskazówki

- Ustalcie zasady wspólnie — np. punktualność, życzliwość, cisza podczas tłumaczenia.
- Wprowadź „asystenta warsztatowego” — jeśli ktoś nie czuje się gotowy do prowadzenia zajęć samodzielnie.
- Pozwól na własny styl — niech dzieci prowadzą „po swojemu”, nawet jeśli to chaotyczne.
- Rób dokumentację — zdjęcia, kartki, pamiątki. To ważne, by potem pokazać efekty warsztatów.
- Celebryzuj każdą inicjatywę — nawet najmniejszą. Poczucie sukcesu rodzi kolejne pomysły.

Co można rozwinąć / przetestować?

Warsztaty rewersyjne: dzieci uczą dorosłych (np. podstaw TikToka, memów, slangu).

Cykl zajęć: np. seria piątkowych spotkań — za każdym razem inny prowadzący, inny temat.

Dzień młodzieżowy: kilka warsztatów jednego dnia — organizacja też w rękach młodych.

Rówieśniczy mentoring: ktoś kto już prowadził, zostaje „mentorem” nowej osoby — wspiera, ale nie wyręcza.

* **Koralikowanie**

Pomysł na wolontariat rówieśniczy

POZIOM TRUDNOŚCI: ● ○ ○

Mocne strony: niski próg wejścia, wspólnotowość

Idea

Koralikowanie — czyli tworzenie biżuterii, breloków, zawieszek czy ozdób z koralików — to aktywność, która nie wymaga szczególnych umiejętności, a daje szybki efekt i dużo satysfakcji. Świetnie sprawdza się jako forma działania dla młodych wolontariuszy, bo jest niskobudżetowa, inkluzywna i łatwa do zorganizowania w różnych przestrzeniach.

Jest to forma aktywności, która tworzy przestrzeń do rozmów i wspólnego spędzania czasu. Umożliwia każdemu uczestnikowi „zrobienie czegoś własnego” i zabranie efektu do domu.

Opis działania (krok po kroku)

Przygotowanie materiałów

Potrzebne są podstawowe materiały: koraliki (różne kolory, rozmiary), gumki jubilerskie lub sznurki, karabińczyki, kółeczka do breloków, igły, pudełka lub tacki. Często wystarczy startowy budżet rzędu kilkudziesięciu złotych. Można korzystać z pozostałości po innych warsztatach. Dobór materiałów jest uzależniony od pomysłów zgłaszanych przez młode osoby.

Zaproszenie do działania

Koralikowanie nie musi być zapowiedzianym wydarzeniem — wystarczy, że podczas dyżuru lub pikniku pojawi się stolik z materiałami i prostym hasłem: „Usiądź i zrób coś dla siebie (lub kogoś)”. Wolontariusz może zachęcać osoby przechodzące, zapraszać uczestników wydarzenia lub rówieśników.

Koralikowanie może zostać zorganizowane w dowolnym momencie wybranym przez młodą osobę prowadzącą. Rola animatora polega na wsparciu i podpowiedzi, np. że koralikowanie można włączyć w większe wydarzenie lub zaproponować jako otwartą aktywność towarzyszącą. Ostateczna decyzja należy jednak do osoby prowadzącej.

Prowadzenie warsztatu

Wystarczy jedna lub dwie osoby „dyżurne”, które pokazują podstawy — jak nawlekać, jak wiązać gumkę, jak dodać zawieszki. Dzieci mogą prowadzić zajęcia samodzielnie, pomagając młodszym uczestnikom i opowiadając o swoich pomysłach.

Efekt i docenienie

Uczestnicy zabierają ze sobą gotowe ozdoby — bransoletki, breloki, zawieszki. Mogą też zrobić coś na prezent dla bliskich. Niektórzy uczestnicy wracają, żeby zrobić kolejną rzecz — to pokazuje, że nawet małe działania zostają zapamiętane. Dobrze jest pochwalić twórców i sfotografować efekty.

Co się sprawdza i dlaczego?

Niski próg wejścia: Każdy może usiąść i spróbować — nie ma presji, ocen ani błędów. To ważne szczególnie dla osób nieśmiałych.

Poczucie sprawczości: Uczestnicy zabierają gotowy efekt pracy — to wzmacnia satysfakcję i może zachęcać do dalszego zaangażowania.

Wolontariat w praktyce: Dzieci i młodzież mogą prowadzić zajęcia bez większych przygotowań. Uczą się cierpliwości, komunikacji, bycia odpowiedzialnym za przestrzeń i innych uczestników.

Nasze wskazówki

- Przechowuj materiały w przenośnym pudełku — można wtedy łatwo rozłożyć się wszędzie: w bibliotece, na trawie, w świetlicy.
- Używaj różnych koralików — drewnianych, literkowych, świecących — im więcej opcji, tym ciekawiej.
- Oznacz strefę działania (np. minibanerem lub kartką z nazwą „Strefa koralikowa”).

Co można rozwinąć / przetestować?

Akcja „zrób i podaruj”: w ramach wydarzenia twórcie breloki dla gości, sąsiadów, seniorów. Można dołączać karteczki z przesłaniem.

Koralikowe pogotowie: mobilna skrzyneczka, którą wolontariusz zabiera na wydarzenia — gotowe działanie, które można „odpalić” w każdej chwili.

Warsztaty tematyczne: bransoletki z literkami (imiona, hasła), kolory emocji, ozdoby świąteczne.

Recykling koralików: Zachęcaj do przynoszenia nieużywanej biżuterii i koralików — można z nich zrobić coś nowego.



Kolacje sąsiedzkie

Przy wspólnym stole rodzą się sąsiedzkie więzi

POZIOM TRUDNOŚCI:



Idea

W zabieganym świecie coraz mniej mamy okazji do spokojnego bycia razem — bez programu, warsztatu, obowiązku uczestnictwa. Tymczasem wiele relacji społecznych zaczyna się właśnie wtedy, gdy nikt niczego nie oczekuje, a każdy może po prostu być. Kolacja sąsiedzka to forma spotkania, która działa bez napięcia — zamiast zadania: stół. Zamiast planu: obecność. Zamiast celu: rozmowa, śmiech i bycie razem.

To przestrzeń na budowanie relacji, bez presji „projektowego” działania. Działa równie dobrze wśród sąsiadów, członków lokalnych grup, wolontariuszy czy ludzi, którzy dopiero się poznają. Zespół wolontariacki sam ustala, kiedy i w jakiej formie zorganizować kolację: może to być samodzielne spotkanie integracyjne albo element większej imprezy sąsiedzkiej.

Wolontariusze razem planują menu, gotują proste potrawy i zapraszają mieszkańców lub pozostałych wolontariuszy do stołu. Podczas posiłku dzielą się przepisami, rozmawiają o doświadczeniach i planach dotyczących działań na rzecz sąsiedztwa. Kolacja sprzyja lepszemu poznaniu się w zespole, wzmacnia poczucie przynależności i daje przestrzeń do wymiany pomysłów na kolejne inicjatywy. Dzięki temu wolontariusze czują się częścią wspólnoty i są bardziej zmotywowani do dalszej aktywności.

Opis działania (krok po kroku)

Wybierz termin i miejsce

Postaw na coś dostępnego i sąsiedzkiego — świetlica, ogródek, sala w bibliotece, wspólna kuchnia. Liczy się to, by było blisko i przytulnie.

Zaproś ludzi bez planu

W zaproszeniu warto napisać jasno: to nie wydarzenie, to po prostu kolacja. Nie będzie warsztatu, prezentacji, konkursu — tylko wspólny stół.

Przygotuj stół i przestrzeń

To nie musi być uczta — wystarczy coś do picia, coś do przegryzienia, parę talerzy. Dobrze sprawdza się formuła „każdy przynosi coś”. Warto zadbać o detale: ładny obrus, serwetki, świece, miękkie światło.

Co się sprawdza i dlaczego?

Obecność jako wartość: kolacja sąsiedzka pokazuje, że nie trzeba być ekspertem, animatorem ani aktywistą, żeby być ważną częścią wspólnoty.

Długofalowe efekty: z kolacji nie zawsze wychodzi konkretny rezultat, ale często z tych relacji wykluwają się kolejne działania — ktoś potem przyjdzie na warsztat, ktoś zaproponuje pomoc, ktoś inny wróci z własnym pomysłem.

Widoczność wspólnoty: wspólny stół jest sygnałem dla otoczenia — coś się dzieje, ktoś tu z kimś siedzi, rozmawia, je. To działa jak miękkie zaproszenie: możesz do nas dołączyć.

Nasze wskazówki:

- Nie rób listy gości — lepiej, żeby można było przyjść z kimś spontanicznie.
- Zadbaj o różne potrzeby — uwzględnij diety, dzieci, osoby mniej śmiałe.
- Zostaw czas przed i po — nie zamykaj się sztywno w godzinach. Czasem najważniejsze rozmowy zaczynają się „po wszystkim”.
- Możesz zostawić kartki i długopisy — może ktoś będzie chciał coś zapisać, podziękować, zaproponować.
- Nie rób zdjęć bez pytania — to ma być przestrzeń komfortu.

Co można rozwinąć / przetestować?

Kolacje tematyczne: można zaproponować hasło przewodnie (np. „najprostsze dania”, „smaki dzieciństwa”, „coś z ziemniaka”).

Otwarte stoły: zostaw miejsce dla przechodniów. Można postawić tabliczkę: „Można się dosiąść”.

Kolacja w ciemno: każdy przynosi danie i... nie wie, z kim usiądzie. Losowanie miejsc może otworzyć nowe rozmowy.



* **Kolacja jako rekrutacja do wolontariatu** Zaproś ich do stołu i do... działania!

POZIOM TRUDNOŚCI: ● ● ○

Idea

Znajdowanie nowych wolontariuszy bywa wyzwaniem — aż 31% koordynatorów wolontariatu uznaje rekrutację za jedno z największych problemów¹. Zamiast kolejnych oficjalnych spotkań warto postawić na klimatyczne, nieformalne zebranie przy posiłku.

Wspólne jedzenie sprzyja autentycznej atmosferze i budowaniu zaufania. Osobiste zaproszenia na kawę czy kolację są znacznie skuteczniejsze niż formalne ulotki. „Getting up close and personal” — czyli indywidualne podejście — to jeden z najprostszych sposobów, by przyciągnąć ludzi do zaangażowania wolontariackiego.

Opis działania (krok po kroku)

Zaplanuj termin i miejsce

Wybierz przytulną salę lub klubokawiarnię. Ustal datę, która będzie dogodna dla grupy docelowej i zaplanuj menu (catering, potluck, gotowanie na miejscu itp.).

Przygotuj zaproszenia

Rozesłanie spersonalizowanych zaproszeń (np. e-mailem, telefonicznie lub słownie) pozwoli zainteresować osoby o podobnych wartościach. Podkreśl, że to nie będzie formalne spotkanie i podaj jego cel.

Organizacja posiłku

Upewnij się, że uwzględniasz różne diety (wegetariańska, wegańska, bezglutenowa). Jeśli to potluck, poproś, by goście przynieśli własne danie. Dostosuj liczbę uczestników — zwykle 6-12 osób to dobra grupa, żeby wszyscy mogli się poznać.

Przywitanie i wprowadzenie

Przywitaj gości ciepło i krótko opowiedz o idei spotkania. Unikaj prezentacji typu „slajdy” — lepiej rozpocząć swobodne rozmowy. Zaproś każdego do przedstawienia się.

Swobodna rozmowa

Pozwól, by rozmowa płynęła sama. Możesz zadawać pytania otwarte: „Dlaczego bierzesz udział w takim spotkaniu?”, „Jakie działania społeczne Cię ciekawią?”.

Informacje o wolontariacie

W trakcie lub po głównym posiłku wpleć informacje o dostępnych projektach i możliwościach zaangażowania. Najskuteczniejsze są krótkie, konkretne opowieści o tym, jak wolontariat wpływa na lokalną społeczność. Przygotuj ulotki lub wizytówki — goście chętnie zabiorą je do domu. Podkreśl wartości i korzyści (nauka nowych umiejętności, poznawanie ludzi, satysfakcja z działania).

Podsumowanie i call-to-action

Na zakończenie podziękuj za przybycie i zachęć zainteresowanych do pozostania w kontakcie. Możesz zaproponować szybkie dopisanie się na listę chętnych albo umówić kolejny termin spotkania lub szkolenia. Podkreśl, że decyzja o dołączeniu może zapadnąć po spokojnej analizie.

Follow-up

Już następnego dnia prześlij uczestnikom maila z podziękowaniem i dodatkowymi informacjami (link do rejestracji, opis wolontariatu itp.).

Co się sprawdza i dlaczego?

Rekomendacje „z polecenia”: uczestnicy chętnie przyprowadzą znajomych na kolejną kolację. W ten sposób wykorzystujesz efekt sieci. Wolontariusze, którzy już czują się częścią grupy, mogą zaprosić przyjaciół — to naturalna, skuteczna forma rekrutacji. Nierzadko właśnie od polecenia znajomego zaczyna się najbardziej zaangażowane wsparcie organizacji.

Integracja zespołu: wspólne gotowanie czy dzielenie się potrawą od razu obniża dystans — rozmowa płynie swobodniej.

Nasze wskazówki:

- Zadbaj o kameralny charakter spotkania (około 6-10 osób), by rozmowa była dla wszystkich komfortowa.
- Wyrukuj krótkie materiały informacyjne (np. ulotki), które uczestnicy będą mogli zabrać do domu.
- Bezpośrednio po kolacji podziękuj każdemu za udział, wyślij maila z podsumowaniem i przypomnieniem o możliwości dalszego zaangażowania.

Co można rozwinąć / przetestować

Inne pory i okazje: zamiast kolacji spróbuj śniadania wolontariackiego (brunchu) albo lunchu. Letnie formaty (piknik, grill) mogą równie dobrze łączyć ludzi.

Tematyczne spotkania: zorganizuj kolację z kuchnią świata, warsztaty kulinarne czy degustację.

Szybkie prezentacje („wolontariacki speed dating”): w trakcie kolacji można zaaranżować krótkie rundy, gdzie każdy krótko opowiada, dlaczego chce pomagać i co lubi robić. Pomoże to szybciej znaleźć wspólne tematy.

Cykl spotkań: organizuj kolacje cyklicznie (np. raz na kwartał). Dzięki temu nowi uczestnicy mają kilka szans na udział.

Kolacja w partnerstwie: nawiąż współpracę z lokalną restauracją albo kawiarnią.

¹ T.Johnson, MA, CVA, 2024 VOLUNTEER MANAGEMENT PROGRESS REPORT Leadership & Workforce Edition, VolunteerPro, volpro.net, maj 2024, <https://tiny.pl/3xpdwsfxb> [dostęp: 28.12.2025]

Wolontariat w spektaklu

Bo teatr to też wspólnota, nie tylko sztuka

POZIOM TRUDNOŚCI: ● ● ●

Mocne strony: inkluzywność, proces

Idea

W lokalnych inicjatywach artystycznych spektakl bywa jednym z narzędzi pracy ze społecznością. Jest pretekstem do spotkania, rozmowy i długofalowej współpracy osób, które na co dzień mogą się nie znać. W tym sensie najważniejszy jest proces wspólnego działania, a nie sam moment występu.

Wolontariat w spektaklu polega na zaangażowaniu się w tworzenie wydarzenia, które ma znaczenie dla miejsca i ludzi, którzy w nim uczestniczą. Osoby biorące udział decydują się poświęcić swój czas i energię, aby razem stworzyć coś dostępnego dla innych — otwartego, lokalnego i osadzonego w konkretnym kontekście.

Zaangażowanie wolontariackie obejmuje cały proces pracy, a nie tylko efekt końcowy. Może przyjmować różne formy: udział w próbach i spotkaniach zespołu, współtworzenie treści, scen, narracji, wsparcie organizacyjne i produkcyjne, pomoc przy komunikacji i przygotowaniu wydarzenia. Role w zespole są elastyczne i dostosowane do możliwości oraz chęci uczestników. Ważne jest współdziałanie i współodpowiedzialność za to, co powstaje.

Opis działania (krok po kroku)

Ogłoszenie open call

Informacja o naborze powinna być prosta i zachęcająca. Warto zadbać o zasięg: plakaty, social media, biblioteki, szkoły, punkty sąsiedzkie. Dobrze działa też zaproszenie osobiste.

Spotkanie otwierające

Zamiast castingu — luźne spotkanie zapoznawcze: zabawy teatralne, rozmowy, wspólne czytanie. Chodzi o oswojenie przestrzeni i ludzi. Często to pierwszy krok do dalszego zaangażowania.

Proces twórczy

Praca nad spektaklem trwa kilka tygodni lub miesięcy. Spotkania odbywają się regularnie, w otwartej atmosferze. Reżyser (lub animator) prowadzi grupę, ale uczestnicy mają wpływ na kształt spektaklu — mogą dzielić się pomysłami, improwizować, współtworzyć tekst, kostiumy, przestrzeń. To teatr jako wspólne działanie.

Premiera i pokaz

Efektem jest spektakl — może być wystawiany w bibliotece, na podwórku, w klubie sąsiedzkim czy w profesjonalnej sali. Często ma charakter „domknięcia procesu” — ważna jest droga, nie tylko efekt. Widzami mogą być sąsiedzi, znajomi, rodziny, przypadkowi przechodnie — pokaz jest momentem dumy i wspólnoty.

Co się sprawdza i dlaczego?

Open call jako zaproszenie: każdy może przyjść — nie trzeba mieć CV, doświadczenia, obycia.

Proces ważniejszy niż efekt: skupienie na drodze, nie tylko premierze — to daje ludziom poczucie sensu.

Teatr jako forma wolontariatu: zaangażowanie w spektakl to realna praca — aktorska, organizacyjna, kreatywna. To też forma oddania czasu innym.

Open call daje ludziom poczucie, że kultura jest czymś, co mogą tworzyć, a nie tylko oglądać.

Nasze wskazówki:

- W komunikacji stawiaj na dostępność.
- Dokumentuj proces — zdjęcia, zapiski, nagrania — to buduje poczucie, że „robimy coś ważnego”.
- Daj przestrzeń do bycia sobą — nie każdy chce grać kogoś innego. Czasem najbardziej autentyczne jest granie... siebie.
- Szanuj tempo — nie wszystko musi być gotowe na premierę. Chodzi o proces, nie produkt.

Co można rozwinąć / przetestować?

Spektakl jako kolaż: sceny, opowieści, teksty przynieszone przez uczestników — bez jednego scenariusza.

Pokaz w nietypowym miejscu: np. w pustostanie, na dachu, w klatce schodowej, w garażu — przestrzeń zmienia percepcję.

Teatr dokumentalny: spektakl oparty na prawdziwych historiach uczestników — silne emocje, duża wartość wspólnotowa.



Karty do rozmów i refleksji

Pytaj, słuchaj, działaj!

POZIOM TRUDNOŚCI: ● ● ○

Mocne strony: narzędzie refleksji i ewaluacji

Idea

Rozmowa nie zawsze przychodzi łatwo — szczególnie w nowej grupie, po wydarzeniu, w trakcie ewaluacji czy wtedy, gdy emocji jest dużo, a słów mało. W takich momentach pomagają narzędzia, które dają prostą ramę, oswajają milczenie i pozwalają sięgnąć głębiej. Karty z pytaniami i zadaniami to pretekst: do rozmowy, do refleksji, do poznania siebie i innych.

Ten format sprawdza się w pracy z grupami wolontariackimi w różnym wieku — od dzieciaków po dorosłych. Jest intuicyjny, nielinearny, dostępny. Jedna karta to jedno pytanie i jedno proste działanie — może otworzyć rozmowę, zmienić dynamikę spotkania albo uruchomić pomysły, które wcześniej nie miały przestrzeni, by wybrzmieć.

Opis działania (krok po kroku)

Przygotowanie kart

Na każdej karcie znajduje się jedno pytanie (np. „Co byś chciał/chciała, żeby wydarzyło się tu za rok?”) i jedno zadanie (np. narysuj). Karty mogą być wydrukowane, ręcznie robione, zapisane na kolorowych karteczkach albo przygotowane cyfrowo — ważne, żeby były czytelne i nie za długie. Można stworzyć własny zestaw lub bazować na gotowych pytaniach z różnych kategorii (wspólnotowość, dostępność, relacje, marzenia, kryzysy, przyszłość).

Wybór momentu

Karty można wykorzystać na początku spotkania (by się poznać), w trakcie (by pogłębić rozmowę) lub na koniec (jako refleksję lub ewaluację). Można je też dać komuś „na wynos” — do przeczytania po drodze do domu lub jako element procesu długofalowego.

Użycie kart w grupie

Rozdaj każdemu po jednej karcie lub rozłóż kilka na stole i poproś, by uczestnicy wybrali coś dla siebie. Pozwól przeczytać, chwilę pomyśleć i — jeśli ktoś chce — podzielić się odpowiedzią lub wykonać zadanie.

Prowadzenie rozmowy

Animator może towarzyszyć rozmowie, ale nie musi jej prowadzić. Czasem wystarczy, że jest obecny. Dobrze działa też wersja „w parach” — uczestnicy losują po karcie i rozmawiają w parach. Można też robić rundy: każdy losuje i czyta na głos pytanie, a potem wybiera, czy chce odpowiedzieć, czy ominąć kolejkę.

Domykanie

Po pracy z kartami warto zebrać krótką refleksję, np. czy było coś zaskakującego, czy warto dodać nowe pytania lub zadania. Często uczestnicy sami chcą tworzyć kolejne karty — to świetny sposób, by pogłębiać zaangażowanie.

Co się sprawdza i dlaczego?

Bezpieczna forma: pytanie z karty nie brzmi jak przesłuchanie — jest neutralne, niezobowiązujące, pozwala mówić „za siebie”.

Pobudzanie refleksji: niektóre pytania potrzebują czasu. Nie trzeba na nie odpowiadać od razu.

Aktywne słuchanie: karty otwierają przestrzeń na słuchanie siebie nawzajem — bez oceniania, bez przerzucania się pomysłami.

Elastyczność: można ich użyć wszędzie — w szkole, w bibliotece, podczas wydarzenia, w gronie wolontariuszy.

Współtworzenie: uczestnicy mogą sami dodawać pytania i zadania.

Nasze wskazówki:

- Zaczynaj od prostych pytań: „Z czym dziś przyszłaś/przyszedeś?”, „Czego się ostatnio nauczyłaś/nauczyłeś?”.
- Zadbaj o różnorodność: „lekkie” pytania przeplataj bardziej refleksyjnymi.
- Dobrze działają zadania „ręczne” typu narysuj, napisz, ułóż. Ruch i działanie pobudzają myślenie.
- Pozwól wybierać — nie każda karta musi pasować każdemu.
- Przechowuj karty w pudełku, kopercie lub na klipsach — żeby były pod ręką.

Co można rozwinąć / przetestować

Zestawy tematyczne: karty na „początek znajomości”, „konflikty i nieporozumienia”, „marzenia i wizje”, „koniec projektu”.

Karty w formie gry: punkty, losowanie, wymiana — dla grup bardziej dynamicznych.

Karty „na wynos”: uczestnicy mogą zabrać je ze sobą — niech wrócą do nich za miesiąc, rok, kiedy będą potrzebować.

Tworzenie wspólnego zestawu: grupa sama wymyśla pytania i zadania — na swoje potrzeby. To forma wspólnotowego projektowania narzędzi.

Skąd pomysł na karty do rozmów?

Karty do rozmów powstały jako narzędzie pracy z Kołorkingiem Ogrodniczym — grupą opiekującą się ogrodem społecznym działającym w dzielnicy Główna. Ich wprowadzenie było inicjatywą Mateusza Gawrysiaka, który zaproponował, aby zamiast ankiet i formalnej ewaluacji sięgnąć po prostsze, bardziej dostępne formy rozmowy.

Metoda opiera się na zestawie pytań i zadań, które pomagają grupie zatrzymać się na moment, przyjrzeć się swoim działaniom z różnych perspektyw oraz porozmawiać o emocjach, decyzjach, wizji i relacjach. Karty były testowane jako narzędzie wspierające refleksyjność, komunikację wewnętrzną oraz cykliczną ewaluację działań Kołorkingu Ogrodniczego. Metoda czerpie inspirację z podejścia Transition Movement opisanego przez Roba Hopkinsa, które kładzie nacisk na uważność na proces, relacje i wspólne uczenie się w lokalnych inicjatywach.



Kontrakt partnerski

Spisane zasady — większa jasność i zaufanie

POZIOM TRUDNOŚCI:

Mocne strony: relacyjne



Idea

Wolontariat działa najlepiej wtedy, gdy każda ze stron wie, na czym stoi. Kontrakt nie musi być formalnym dokumentem prawnym — może być prostym, wspólnie przygotowanym zapisem zasad. Takie ustalenia pomagają ustawić ramy współpracy i wzmocnić relację. Zamiast domysłów — konkrety. Zamiast „jakoś to będzie” — „tak to ustaliliśmy”.

Forma kontraktu zależy od wieku i doświadczenia wolontariusza. Z dziećmi — może mieć charakter graficzny, z młodzieżą — być okazją do rozmowy o wzajemnych oczekiwaniach, z dorosłymi — przybrać bardziej formalną formę.

Opis działania (krok po kroku)

Zainicjuj rozmowę

Nie podkładaj gotowego formularza, tylko zaprosz do współtworzenia. Pytaj: „Jak chcesz działać?”, „Czego ode mnie potrzebujesz?”, „Co dla ciebie ważne?”.

Zapiszcie ustalenia

Najlepiej w punktach, prostym językiem. Kluczowe elementy to:

- co robię (zakres działania),
- kiedy i jak często,
- z kim się kontaktuję,
- co, jeśli nie mogę przyjść,
- czego potrzebuję od organizatora.

Zadbaj o czytelność i dostępność

Forma ma być zrozumiała — można użyć kolorów, piktogramów, skróconych haseł. Dobrze działa też format „JA — TY — MY”:

- JA: co biorę na siebie,
- TY: czego potrzebuję od Ciebie (np. koordynatora),
- MY: co razem uznajemy za ważne (np. punktualność, otwartość, wzajemny szacunek).

Zrób przestrzeń na zmiany

Kontrakt nie musi być raz na zawsze. Po ustalonym czasie, np. po 3 miesiącach, możesz przedyskutować z grupą jego funkcjonowanie i w razie potrzeby wprowadzić zmiany lub go zaktualizować.

Co się sprawdza i dlaczego?

Współtworzenie zasad = większe zaangażowanie. Jeśli coś tworzymy razem, bardziej to szanujemy.

Kontrakt jako mapa relacji: pokazuje, kto za co odpowiada, do kogo się zgłaszamy, gdzie są granice.

Minimalizuje konflikty: dużo nieporozumień wynika z przemilczeń — kontrakt im zapobiega.

Daje poczucie bezpieczeństwa: szczególnie młodym osobom, które nie zawsze wiedzą, „czy mogą...”.

Kontrakt to nie kontrola.

Nasze wskazówki

- Nie bój się prostoty — kontrakt może być na jedną stronę A4.
- Warto podpisać kontrakt — podpis to też gest zaangażowania.
- Zrób wersję kontraktu dla dzieci — w formie „kodeksu” z piktogramami lub rysunkami.
- Przedłużaj kontrakt świadomie — po rozmowie, wspólnym podsumowaniu.
- Używaj kontraktu także przy kończeniu współpracy — to domyka i porządkuje relację.

Co można rozwinąć / przetestować?

Kontrakt przyjęcia i pożegnania: narzędzie do rozpoczęcia i zakończenia współpracy.

Kontrakt partnerski z grafiką: np. rysunkowa umowa z postaciami, emotkami, kodem QR do kontaktu z koordynatorem.

Spotkanie kontraktowe: raz w miesiącu / raz na kwartał przestrzeń na „kontraktowe rozmowy” — co działa, co nie działa, co zmienić.



5 grudnia **Międzynarodowy Dzień Wolontariusza**

5 grudnia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Wolontariusza, ustanowiony przez Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ). To dzień poświęcony osobom, które angażują się społecznie — lokalnie, sąsiedzko, często bez formalnych struktur i rozgłosu.

W kontekście działań lokalnych jest to dobry moment, aby:

- zauważyć i nazwać wkład wolontariuszek i wolontariuszy,
- podkreślić znaczenie ich zaangażowania dla wspólnoty,
- wzmocnić poczucie sensu i sprawczości osób działających.

Obchody tego dnia nie muszą mieć formy wydarzenia. Mogą być prostym gestem: podziękowaniem, rozmową, wspólnym spotkaniem lub symbolicznym działaniem, które pokazuje, że wolontariat jest ważną częścią życia społecznego. Lub przeciwnie można zorganizować wielkie święto dla wolontariuszy np. w formie kolacji.

Dlaczego warto świętować Międzynarodowy Dzień Wolontariusza?

Bo wolontariat opiera się na relacjach, a docenienie i widoczność są jednym z kluczowych powodów, dla których ludzie chcą działać dalej.



Wolontariat działa wtedy,
kiedy ludzie czują, że są
częścią czegoś, co ma sens,
i że ich głos naprawdę
się liczy.



KATALOG DOBRYCH PRAKTYK WOLONTARIACKICH

Copyright © 2025 Stowarzyszenie Młodych Animatorów Kultury
Wszelkie prawa zastrzeżone

KONCEPCJA, TEKST, REDAKCJA: Paulina Zimowska

FOTOGRAFIE: Ula Jocz

PROJEKT GRAFICZNY: Jakub Haremza

Fyrtel Główna — Społeczne Centrum Kultury
Główna 42, 61-007 Poznań
smak@animatorzysmak.pl

fyrteglowna.pl
IG: fyrtel_glowna
tel. 789 311 619

Sfinansowano ze środków budżetowych Miasta Poznania.

POZnań*

